

## Temat 9

# Ceremoniarz jako świadek Kościoła

„Wasza służba przy ołtarzu jest nie tylko obowiązkiem, lecz także wielkim zaszczytem, doprawdy świętą służbą.” (św. Jan Paweł II).

Święty papież Jan Paweł II był człowiekiem niezliczonych pasji. Założył z przyjaciółmi teatr, ale też pisał wiersze. Był wysportowany, pływał kajakami i chodził po górach. Przy tym wszystkim był też człowiekiem wielkiej modlitwy. Jest to dobry przykład dla każdego służącego przy ołtarzu ministranta, a szczególnie ceremoniarza. Sam święty pozostawił nam takie świadectwo: *„Wasza służba nie powinna się ograniczać tylko do świątyni; musi ona promieniować na otoczenie, w którym żyjecie na co dzień: na szkołę, rodzinę i inne dziedziny życia społecznego. Ten bowiem, kto może służyć Jezusowi Chrystusowi w Kościele, musi być Jego świadkiem także w świecie”*. Z tego przesłania wynika, że powinniśmy być ministrantem nie tylko podczas Eucharystii czy nabożeństw, ale przez całą dobę. Jan Paweł II zachęcał nas, abyśmy byli autentyczni w każdej chwili naszego życia. Nieśmy więc Jezusa naszym przykładem wszędzie: do szkoły, rodziny, kolegów – oni naprawdę tego potrzebują, bo może my jesteśmy im dani jako ostatnia szansa do nawrócenia.

Ceremoniarz jest człowiekiem służby – służy pięknu, dobru, a przede wszystkim żywemu Bogu obecnemu w najświętszych postaciach. Jakże ważne jest to, żebyście sobie uświadomili to po raz kolejny: nie mamy rządzić, nie mamy trenować, nie mamy ustawiać – mamy służyć. Służba pięknu musi zakładać troskę o własne piękno wewnętrzne. Dlatego konieczne jest bycie autentycznym sługą w Kościele, nie tylko przy ołtarzu. W pierwszej kolejności autentyczny sługa w Kościele to świadek. A zatem nie można sobie wyobrazić ceremoniarza, który jednocześnie nie świadczy poza kościołem o tym, że Chrystus jest dla niego najważniejszy. A co to oznacza? To oznacza, że wszyscy, którzy otrzymali błogosławieństwo, mają być jednoznaczni. Nie można sobie wyobrazić takiej sytuacji, kiedy jestem prawie święty, i tak mnie odbierają na celebracjach, i zupełnie innym w domu rodzinnym, w szkole, na studiach.

Bycie świadkiem to bycie sugestywnym człowiekiem, który poprzez swoje życie, wybory, słowa pokazuje: warto być blisko. Ale świadectwo to również bycie odpowiedzialnym za wiarę drugiego. Jeśli liturgia jest piękna, pięknie przygotowana, to człowiek inaczej się modli. Jest jakby bliżej tych najświętszych postaci, najświętszych spraw. Dlatego warto poczuć się odpowiedzialnym za tych, którzy przychodzą do waszej parafii i widzą młodego mężczyznę, któremu zależy.

Dzisiejszy Kościół potrzebuje ludzi autentycznych. Autentyczny sługa zakłada troskę o życie duchowe. To życie słowem Bożym, słuchanie go, jak również dopełnianie swoimi wyborami. Kościołowi potrzeba autentyczności, a nie aktorów i udawania. Kluczowe jest likwidowanie nieprawości i walka z tym, co odbiera człowiekowi łaskę uświęcającą.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego mówi: *Wypada, aby przynajmniej w katedrach i w większych kościołach był odpowiednio przygotowany mistrz ceremonii, który by się troszczył o należytą organizację czynności liturgicznych oraz o wykonywanie ich przez wyświęconych szafarzy i przez wiernych świeckich w sposób godny, w należytym porządku i pobożnie* (OWMR 106). Ceremoniarzem może być każda osoba duchowa, jak również należycie przygotowany wierny świecki. W szczególności do zadań ceremoniarza należy odpowiednie przygotowanie liturgii, tak aby wierni, jak również sam ceremoniarz, mogli ją odpowiednio przeżyć. Innymi zadaniami ceremoniarza są: przygotowanie asysty na celebrację liturgiczną, koordynowanie akcji liturgicznej, a także formacja wiernych do uczestnictwa i posługiwania w liturgii. W każdej diecezji jest ustanowiony ceremoniarz diecezjalny, który odpowiada za ogół spraw liturgicznych w diecezji i za najważniejsze celebracje. Ojciec święty również posiada swojego ceremoniarza, który podczas sprawowania liturgii znajduje się zazwyczaj po jego lewej stronie. Obecnie ceremoniarzem papieskim jest abp Diego Ravelli.

Ceremoniarzem jest się jednak nie tylko przy ołtarzu, w kościele. Bądźcie dumni ze swojej posługi przy Chrystusie. Jego słuchajcie, o Nim mówcie i przyprowadzajcie innych do Niego. Jeśli Jezus będzie na pierwszym miejscu w waszym życiu, to ono mimo trudności będzie piękne i szczęśliwe.

Nie pozwólcie, aby świat wciągnął was w dzielenie się tylko rzeczami złymi lub płytkimi. Bądźcie zdolni iść pod prąd, umiejcie dzielić się Jezusem, przekazujcie wiarę, którą On wam dał.

Drodzy ceremoniarze, kochajcie Pana, kochajcie liturgię, kochajcie Kościół, kochajcie tych, których uczycie i prowadzicie. Kościół wam zaufa! Nie zawiedźcie Go.